GAZETA LWOWSKA.

W poniedziałek **N^ro. 106.** 5. września 1831.

Z powodu kończącego się z dniem ostatnim b. m. 3go kwartału tego roku, Redakcyja ma zaszczyt upraszać szanownych Prenumeratorów, aby raczyli złożyć wcześnie i jeszcze przed końcem bieżącego miesiąca przedpłatę, wynoszącą na kwartał 4 ZR. 48 kr. M. K. czyli 12 ZR. W. W.; albowiem na początku przeszłego kwartału kilkudziesiąt Prenumeratorów, których prenumerata późno nadeszła, nie odebrało kilka piérwszych egzemplarzy.

Ponieważ od niejakiego czasu zaszła względem rozsyłania poczty ze Lwowa na wszystkie Galicyi strony odmiana, przez co wiele gazet zalegało we Lwowie; zatém Redakcyja postanowiła, ku większéj dogodności Prenumeratorów, zamiast w poniedziałek, we środę i w piątek, wydawać Gazetę Lwowską od d. 1. października r. b. we wtorek, czwartek i w sobotę. — Rozmaitości dołączone będą do Gazety każdéj soboty.

Prenumerata przyjmuje się w tych samych, co dotąd, miejscach.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— *Ze Lwowa.* —

Wykaz

chorych na *cholera morbus* w całym kraju, od czasu jéj wybuchnienia:

Nazwiska cyrkułów	Liczba miejsc chorobą dotkniętych	Ogólna liczba chorych	Z tych ozdrowiało	Z tych umarło	Pozostało w kuracyi
A) Z osób stanu cywilnego: (do d. 24. sierpn.)					
Lwowski . .	79	4871	2546	2153	172
Żółkiewski . .	42	6010	2942	2748	320
Złoczowski . .	127	15622	9185	5842	595
Brzeżański . .	217	18688	11115	6401	972
Tarnopolski .	54	8725	4553	3948	224
Czortkowski .	63	15712	10194	5295	223
Bukowiński .	70	3520	1635	1614	271
Kołomyjski .	84	6925	3634	2937	354
Stanisławowski	149	18567	11354	6373	840
Stryjski . .	212	19162	10629	7079	1436
Samborski . .	168	17957	10064	6456	1437
Przemyski . .	130	9201	5056	3764	381
Sanocki . .	105	8984	4898	2680	1406
Jasielski . .	46	2230	963	987	280
Rzeszowski .	95	5422	2345	2532	545
Bocheński . .	118	6107	2976	2540	591
Tarnowski . .	37	3566	1543	1676	347
Wadowicki .	40	1176	411	553	212
Sandecki . .	6	659	325	121	213
Lwów (miasto)	—	4992	2356	2613	23
Ogólna liczba	1843	178096	98724	68530	10842
B) W wojsku: (do d. 13. sierpnia)	—	3966	2111	1616	239
Ogól. liczba osób cyw. i wojsk.	1843	182062	100835	70146	11081

Cholera.

We Lwowie:

	Zachorowało: Chrześć:	Zachorowało: Żydów:	wyzdrowiało:	umarło:	pozostało w kuracyi
D. 2. września:	3	1	4	2	20
» 3. ——	—	—	—	—	20
» 4. ——	—	—	2	1	17

Zatém przez cały czas panującéj cholery od d. 22. maja aż do d. 4. września wieczór: zachorowało 4997; wyzdrowiało 2364; umarło 2616.

———

— *Z Wiédnia.* —

Jego ces. wysokość dostojny arcyksiąże Franciszek Karol, pomimo swojego zwyczajnego wsparcia; raczył wyznaczyć miesięcznie, jako nadzwyczajnego dodatku, po czterysta zł. r. w m. k. na wsparcie podupadłych, dopóki teraźniejsze potrzeby trwać będą.

Jéj ces. wysokość dostojna arcyksiężna Zofija raczyła tutejszemu funduszowi przesłać tysiąc zł. r. w m. k. na wsparcie potrzebnych w teraźniejszych stosunkach.

— *Z Węgier.* —

Gazeta Połączona Budy i Pesztu z d. 25. sierpnia donosi: Od d. 13. czerwca b. r., kiedy pierwszy raz zaraźliwa choroba wybuchła w Węgrzech, dotkniętych zostało tamże do d. 23. t. m., w 62 juryzdykcyjach 64,080 ludzi. Z tych ozdrowiało 10,569, umarło 32,223, w kuracyi pozostało 21,288 osób.

Gazeta Preszburska zawiera następujące uwiadomienie z d. 26. b. m.: »Chociaż biegunki, o których doniesiono w numerze 65. téjże gazety jeszcze się trafiają i przy zaniedbaniu bywają niebezpieczne, wszelako stan zdrowia w mieście i

)(

na przedmieściach jest zaspokajający. W Preszburgu d. 25. sierpniu 1831. Fizycy miejscy.«

Też sama gazeta z dnia powyższego donosi, że cholera dotknęła już w komitacie preszburskim 25 miejsc i w Tyrnawie, Bösing i Modern pokazały się symptomata téj choroby.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Polskie.

Gazeta pruska stanu donosi z Błonia z d. 5. (17.) sierpnia: »Na wiadomość o przejściu jenerała Rüdigera przez Wisłę, wojsko rossyjskie ruszyło z Łowicza w d. 3. (15.) t. m., i nie doznawszy oporu ze strony nieprzyjaciela posunęło się w d. 4. (16.) do Błonia, 3 1/2 mili od Warszawy.— Zdaje się, że odwaga powstańcom bardzo odpadła, jak tego dowodzą zgodne wiadomości i liczne zbiegi. W mniejszych lub większych partyjach przybywają oni do obozu rossyjskiego i bywają do domów rozpuszczani. Główna kwatéra feldmarszałka jest w téj chwili w Błoniu, lecz większa część wojska posunęła się ku Warszawie; jutro za niém zapewne i główna kwatéra ruszy. Rzeczy są teraz w przesileniu — niebawem musi się wszystko rozstrzygnąć.«

Gazeta pruska stanu zawiéra nadeszłe (przez Sołdawę) do Berlina następujące z Warszawy wiadomości z dnia 17. sierpnia: »Dzień 15ty i 16ty t. m. były dniami groźnemi. Klub patryjotyczny, już dawno przeciw władzcom rozjątrzony i niekontent, że jenerał Jankow nie został na śmierć skazany, postanowił nakoniec chwycić się środków gwałtownych. W d. 15. o god. 8. wie. wniósł klub formalnie u rządu na to, aby jenerała Skrzyneckiego przystawić. Poczém udał się do zamku, gdzie stojących tamże 200 gwardystów narodowych zaledwo mogło dać odpór; siedmiu będących tamże więźniów stanu zabito w ich mieszkaniach; poczém wrzucono ich częścią w rynsztoki, częścią na słupach od latarni za nogi popowieszano. Z tąd udał się klub do mieszkań uwolnionych osób, do domu roboty, gdzie nietylko ajenci przeszłéj policyi, ale także dłużnicy i defraudanci byli uwięzieni. Wielu z tych bez szczegółowych pytań zabito, a potém powieszono. Piérwszéj nocy utraciło 35 osób życie, między tymi jenerałowie Jankowski, Bukowski, Hurtig, Sałacki, Bentkowski, rossyjski szambelan Fenzhave, Rossyjanka Bazanów, uwolniony już radzca stanu Hankiewicz, major Petrykowski, komisarz Łuba, ajenci policyi: Birnbaum, Makrot, Schley, Szymanowski i t. d. Uwolniony cukiernik Lessel zaledwo został przez jenerała Krukowieckiego ocalony. Wczoraj w południe, ranny rossyjski rotmistrz, przywieziony jako jeniec, porwany został z powozu i okrutnym sposobem zabity. Z południa zaś kurator szkół, Rawecki, na słupie latarni powieszony. Jenerał Krukowiecki jeszcze téj nocy znowu mianowany był gubernatorem. Piérwszym jego środkiem było powiększyć siłę zbrojną, a tak podobnych srogości nie należy się więcéj spodziewać. Konsulowie austryjacki i francuzki, widząc, że rząd nie jest w stanie dać im opieki, żądali paszportów; wszelako dzisiaj, stosownie do objawionego im życzenia, postanowili nie odjeżdżać. Dzisiaj rozwiązany został teraźniejszy rząd i jenerał Krukowiecki objął z wielką władzą stér rządu. W chwilach trwogi okazał energiją i osobiste męztwo i kazał prezydenta pomienionego klubu, duchownego nazwiskiem Pułaskiego, i 10 onegoż członków uwięzić. Stosownie do władzy sobie powierzonéj, mianował jenerała Prądzyńskiego szefem wojska i ten miał przyjąć ten stopień. W Warszawie obozują teraz na placach silne oddziały wojska, dla utrzymania spokojności.« (*Dostr. Austr.*)

Wielka Brytanija i Irlandyja.

W dniu 11. sierpnia oznajmił lord Palmerston izbie niższéj, iż król Holenderski dał rozkaz swoim wojskom opuścić Belgijum, w skutek czego, odłożył sir R. Vyvyan swój wniosek względem tego przedmiotu, aby przez zawczesne dyskussyje nie nadwerężyć nowo rozpoczętych układów. Tymczasem, pośród głosu: do porządku, który się ze wszystkich strón izby rozlegał, obstawał lord Eliot za pytaniem, czyli jest prawda, iż w skutek udzielenia przez Angliją królowi Belgów, tenże cofnął swoję prożby o pomoc francuzką i prosił, aby wojsko francuzkie nie wchodziło, na co miał odpowiedzieć król Francuzów, że prożba ta już za późna, a wojsko musi naprzód postępować. Lord Palmerston uskarżał się, że ministrów codziennie zapytują się nietylko o to, co oni sami czynią, ale nawet i o to, co inne rządy działają. Pomimo to wszelako inni członkowie zadawali jeszcze pytania. Lord Palmerston odpowiedział, że tym sposobem zostaliby ministrowie prawdziwymi nowiniarzami. Na tém ukończyły się te dyskussyje. Izba zamieniła się w komitet względem reformy bilu, z którym dosyć daleko postąpiono.

Podług wiadomości z Londynu z dnia 14. przyszło w dniu 12. wieczorem w izbie niższéj do mocnych rozpraw, ponieważ pan Croker żądał obszerniejszego objaśnienia w sprawach niderlandzkich, mianowicie złożenia depeszy z dnia 1. sierpnia, w któréj król Holenderski zapowiedział rozpoczęcie się na nowo kroków nieprzy-

jacielskich, oświadczył, że obwinienie króla Holenderskiego, że nie dosyć wcześnie wypowiedział zawieszenie broni, jest bezzasadne; wszelako obstawał za tém lord Palmerston i nie znajdował za rzecz stosowną, aby w toku układów owe dokumenta składać. Lordowie Elliot, Stormont i Bradenell, sir G. Murraj i sir Cb. Wetherell powstali przeciwko ministeryjum, wszelako pan Croker cofnął swój wniosek.

Francyja.

Postanowienie król. z d. 13. b. m. upoważnia do zniesienia gmachu pałacu byłego arcybiskupa, który jest tak zburzony, iż nie może być więcéj naprawnionym, i przeznacza na mieszkanie arcybiskupowi pałac rządowy przy ulicy Lille.

Postanowieniem król. z d. 9. lipca mianowany jest jksiądz Rey, jeneralny wikaryjusz dyjeczyi Aix, biskupem w Dijon, w miejscu jks. Raillon, mianowanego arcybiskupem w Aix; a postanowieniem z d. 1. sierpnia mianowany jest jksiądz d'Hummiers, były jeneralny wikaryjusz z Valence, arcybiskupem awignońskim, w miejscu zmarłego jks. Morel de Mons.

W d. 17. sierpnia o godz. 8méj rano przyjmował król wielką deputacyją izby deputowanych, upoważnioną, złożyć królowi jmci adres przez tęż izbę przyjęty. Prezydent izby odczytał ten adres następującéj osnowy: »N. panie! Deputowani Francyi poczytują sobie za szczęście, iż przedjutrzem wielkiéj rocznicy rewolucyi lipcowéj stanęli pośród wspaniałomyślnego ludu, który ją krwią swoją zapieczętował; dopełniliśmy powinności, wypłaciwszy szlachetnym ofiarom boju daninę żalu i łez Francyi, i dziękujemy waszéj królewskiéj mości, żeś nas uczynił świadkami owego uroczystego święta zwycięztwa, które miłość ojczyzny swoim zupełnym blaskiem ozdobiła, które otwarta i wspaniała jedność całego ludu tak wzniosłém uczyniła. — W tém rozczulającém widowisku publicznéj jedności znaleźliśmy znowu około twojego konstytucyjnego tronu połączony sposób myslenia Francyi. — Aby tę zgodność coraz mocniéj ustalić, życzymy sobie mocno jednakowéj działalności wszystkich władz państwa — jednakowego rodzaju zarządu państwa, w całéj jego hierarchii, którego wykonywanie zawsze zdolnym, czystym, zasadom rewolucyi lipcowéj wiernym rękom powierzone, nada rządowi Twojemu w ogólności charakter, który onegoż energiją podwoi, i zapewni owe wyraźne współdziałanie, jakiego wasza król. mość po nas wszystkich wymagasz, a które w. k. mci przyrzekamy. — Ten jest najskuteczniejszy sposób położyć koniec owym wzburzeniom, które Francyją zastanawiają i utrudzają, owym zbrodniczym zamachom stronników usuniónéj dynastyi, których śmiałość wymaga bacznego czuwania, a ich spiski surowéj kary. Tym sposobem znikną nadzieje nierozsądnych, którzy, marząc sobie o chimerze rzeczypospolitéj tak słusznie przez uczucie narodowe odrzuconéj, wprawiają państwo w niespokojność i trwogę i zbyt często stają się współuczestnikami stronnictwa, które wierném będąc swoim haniebnym podaniom, wspiéra bezprawia, aby nas podzielić i osłabić. Te czcze zamachy rozbiją się o stałość Francyi i jéj doświadczenie, i zamienią w ustawę należną jéj ostrożność przeciw kary godnéj dumie wszystkich okresów czasu i omamieniu przeszłości, która nigdy więcéj powrócić nie może, a którą publiczny rozum na zawsze odrzucił. — Rząd w. k. mości, wsparty wspólném działaniem powszechnéj woli, pokona wszelkich burzycieli spokojności, i coraz bardziéj ustali wewnętrzny porządek. Rząd narodowy nie może być bezsilny; siła jego spoczywa już w jego pochodzeniu, w interesach i w sposobie myślenia wszystkich. Dowody tego miałeś w. k. mość w swojéj podróży niedawno odbytéj; wszędzie znalazłeś w. k. mość ten sam zapał dla tronu, który rewolucyja lipcowa utworzyła, wszędzie słyszałeś tylko jedne życzenia ku onegoż utrzymaniu. — Powolne rozwinienie się narodowych instytucyj, które nam wasza królewska mość zapowiadasz i rozszerszenie nauki ludu wzmacniać będą tego ducha miłości ojczyzny i przychylności. — Najjaś. Panie! Lud francuzki od dawnego czasu oczekuje dobrodziejstwa powszechnego rozszerzenia elementarnéj nauki; wszystkie rządy takową mu przyrzekały. Twojemu rządowi zachowaném było urzeczywiścić nakoniec to przyrzeczenie, którego wypełnienie nie może być dłużéj zwlékane. Dopełnimy wiernie powinności, którą na nas wkłada konstytucyja w rozpoznawaniu pytania konstytucyjnego, którego ostateczne rozwiązanie, zapewniając harmoniją wielkich władz państwa, nada Twojemu rządowi zupełną stałość, jaka wzbudza i utrzymuje zaufanie. — Natenczas otworzą się wszystkie źródła narodowéj pomyślności; w miarę jak porządek publiczny będzie zaręczony; zniknie przesilenie, utwierdzone wzruszeniem wielkiéj rewolucyi, które dotknęło handel i przemysł. Dalszy stan téj niedoli przypisywaćby trzeba tylko niepewności, któréj szczęściem zdaje się nadszedł koniec. — Przy bezpieczeństwie, które wszystkie uspokoi umysły, będziemy mogli poświęcić się ulepszeniu wszystkich części towarzyskiego porządku, zmniejszeniu podatków, obciążających szczególnie ubogą i cierpiącą klasę; w przywróceniu powszechnego zaufania znaj-

dą one pracę nieodzowną dla ich potrzeb, a sam majątek publiczny, przyszedłszy do lepszego stanu, będzie onym mógł tak długo oczekiwane dobrodziejstwa bezpłatnego początkowego wychowania zabezpieczyć. Z radością dowiadujemy się, że stan naszych fincnsów jest zaspokajający, i że nasze źródła pomocne nie są mniejsze od naszych potrzeb. Ofiary, jakie Francyja ze stałością i poświęceniem się, którym się wasza król. mość podziwiasz, znosi, nakazują nam oraz z waszą król. mością wspólnie pracować, aby o ile być może, zaprowadzić oszczędność w wydatkach. W narodzie, gdzie jest równość nie tylko w ustawach, ale nawet w obyczajach, oszczędność jest pierwszym obowiązkiem tych, którzy zarządzają majątkiem państwa. — Gdyby atoli godność i bezpieczeństwo Francyi były zagrożone; gdyby doświadczać chciano zaprzeczyć jéj stopnia, jaki się jéj w Europie przynależy, a którego nie dozwoli sobie wydrzeć, natenczas tak mało szczędziłaby swoich pieniędzy, jak i krwi swojéj: najdroższém jéj dobrem jest wolność. Jéj wojska, jéj gwardyje narodowe są w gotowości; na pierwszy znak wyruszą pod cienie owych samych chorągwi, które są godłem tylu wspomnień i zakładem tylu nadziei! — Wasza król. mość poczytujesz się za szczęśliwego ze stosunków, jakie obce rządy z Twoim utrzymują. Chcemy się spodziewać, że zrządzą owe powszechne rozbrojenie, którego sobie wasza król mość życzysz, a które w oczach ludzkości będzie najsłodszém zwycięztwem francuzkiéj poczciwości. Cieszy nas, że widzimy ściśléj spojone węzły, łączące nas z Zjednoczonemi Stanami Ameryki, naszymi naturalnymi sprzymierzeńcami, których nawet byliśmy pierwszymi przyjaciołmi. Oczekujemy udzielenia traktatów z témi państwy, jakoteż z Rzeczamipospolitémi Mexyku i Hajty zawartych, i rozpoznawać będziemy zawarte w nich warunki. — Dziękujemy waszéj król. mości szczerze za środki, któreś przedsięwziął dla zapewnienia ustaw przeciw handlu czarnymi, które niestety haniebne łakomstwo zawsze jeszcze stara się obchodzić. Handel ten powinien zniknąć pod rządem opartym na wiecznych ustawach sprawiedliwości i ludzkości. Izba spodziewa się, że życzenie konstytucyi względem ustawodastwa w osadach niebawem przyjdzie do skutku. — Osadzenie państw papiezkich przez wojska austryjackie wzburzyło uczucie narodowe; odwrót tychże, acz późny, dowiódł, że słowa waszéj król. mości nie pozostały bez skutku. Rzeczywiste przebaczenie, zniesienie konfiskaty, ulepszenie administracyi i sprawiedliwości, są dobrodziejstwa, które ludom tym mogą przynieść pociechę. Chętnie tuszymy sobie nadzieję, że uzyskane przez waszę król. mość przyrzenia wiernie dopełnione zostaną, że amnestyja będzie powszechną, że więzy wszystkich jeńców będą rozwiązane, i że, jeżli polityka będzie zaspokojoną i ludzkość nie będzie się miała przyczyny uskarzać. — Prawa waszéj król. mości w Lizbonie szlachetnie pomszczone zostały. Ziomkowie nasi jęczeli w więzieniach; wasza król mość rzekłeś, nasze eskadry ukazały się i mężnie zwalczyły wnijście na Tag; trójkolorowa chorągiew powiewała zwycięzko na miejscach, gdzie doznała zniewagi: utrzymany jest honor narodowy, a ten przykład siły dowiódł, jak Francyja odpowiada na obelgi. Pysznimy się z téj pomyślności naszéj bandery, i życzymy szczęścia naszéj walecznéj marynarce do tych nowych wawrzynów, które przywiła do swoich trofeow. Belgijum, które podobnie nam, wolnym wyborem ma króla, zostało niedawno zaczepione; wojsko nasze spieszy mu w pomoc, a Francyja z uniesieniem łączy się ze wspaniałomyślném postanowieniem, którego celem jest bronić i ustalić zasadę naszéj świetnéj rewolucyi, stosunki nasze z naszemi sąsiadami ostatecznie oznaczyć, i usunąć wszelkie wątpliwości, które Francyją dotkliwie zatrważają. — Inne uczucie napełnia, wzrusza głęboko wszystkie umysły, jestto uczucie, którém napawa los nieszczęśliwéj i bohatérskiéj Polski. Francyja dziękuje waszéj król. mości, żeś swoje pośrednictwo ofiarował. Głos Twojéj dyplomacyi nie mógł dość wcześnie i dość energicznie ozwać się na korzyść ludu, którego przywrócenia do rzędu narodów wszystkie szlachetne umysły i wszyscy prawdziwi przyjaciele europejskiéj cywilizacyi tak mocno sobie życzą. W czułych wyrazach waszéj król. mości nad nieszczęściem Polski znajduje izba deputowanych z zadowoleniem zapewnienie, które jest bardzo drogiém: że narodowość Polski nie zaginie. — Tuszymy sobie nadzieję, że przy rozpoznawaniu tych trudnych okoliczności znajdziemy dowody godności i stałości, z jakiémi prawdziwe interesa Francyi były bronione; system polityczny, zabezpieczający ojczyźnie naszéj dobrodziejstwa uzyskanych przez nię swobód, ustalający jéj wewnętrzne dobrodziejstwa, który Francyją względem obcych mocarstw uczyni potężną i zjedna jéj poszanowanie, otrzyma także od Francyi zupełne przyzwolenie i najsilniejsze wsparcie. — Jeżli Europa jest dzisiaj przekonaną o rzetelności naszych zamiarów i szczérości naszych życzeń ku utrzymaniu pokoju, tedy powinna także być przekonaną o naszéj sile i naszéj chęci zjednania naszéj niepodległości i naszym prawom poszanowania. Francyja zachowywać je będzie

z zawistną troskliwością. — Na pierwsze hasło wojny radowali się jéj szlachetni synowie i z dumą patrzy, jak synowie jéj króla spieszą do walki i przypominają przykłady ich ojca, gdy za wolność dała z dział pierwszy raz ognia. Co się nas dotycze N. Panie, których Francyja w tak ważnéj chwili swojém zaufaniem udarzyła, dopełnimy swoich pełnomocnictw, otaczając ściśle konstytucyjny tron waszéj król. mości, abyśmy naszą jednością, naszą wytrwałością i naszém niezłomném poświęceniem się dla ojczyzny, stali się mu tarczą.«

Król dał deputacyi odpowiedź następującą: »Mości panowie deputowani! Cieszę się niezmiernie, że w adresie, który mi waćpanowie podajecie, znajduję wyraz sposobu myślenia, który waćpanom przy rozpoczęciu się tego posiedzenia objawiłem. Ta zgodność sposobu myślenia i chęci, zapewniających jednostajność działań wszystkich władz państwa, otwiera Francyi widoki owéj szczęśliwéj przyszłości, która usunie wszystkie obawy i znowu publiczne ustali zaufanie. Od czasu, jakieście się waćpanowie zebrali, niespodziane najście wójsk holenderskich na Belgijum zniewoliło mię ściągnąć wojsko, dla wspierania króla Belgów i dania temu narodowi, z tylu względów dla nas drogiemu, pomocy, któréj tak nagle potrzebował. Poruszenie to uwieńczył zupełny skutek. Król holenderski uniknął wdać się z nami w kroki nieprzyjakielskie, i wojsko jego wraca w téj chwili w kraj holenderski. — Mam nadzieję, że wojsko nasze, równie niebawem będzie mogło wrócić do Francyi, a ja pospieszę odwołać je, skoro zgodnie i za porozumieniem się z mocarstwami, które wraz ze mną niepodległość i neutralność Belgijum zaręczyły, będę pewnym, że powrót naszego wojska nie wystawi Belgijum na żaden nowy napad. Cieszy mię mocno, widząc, że waćpanowie przejęci jesteście zapałem, którego synowie moi z tego powodu dali dowody, i że oceniacie ich żądze podzielać z wojskiem uniesienie, gdy sobie pochlebiało, że ojczyzna ich służby potrzebować będzie. — Dziękuję waćpanom za zaufanie, które mi okazujecie. Silny waszą pomocą rząd mój będzie umiał utrzymać na wodzy burzycieli spokojności, którzyby się jeszcze wewnątrz pokazać mogli, i nie przestanie naszémi zewnętrznémi sprawami tak kierować, aby utrzymanie pokoju było zabezpieczone, bez nadwerężenia honoru narodowego i prawdziwych interesów Francyi.«

Na poriedzeniu izby deputowanych w d. 19. sierpnia odczytał najprzód prezydent list pana Bory de Vincent, przez który składa swój urząd deputowanego, ponieważ zatrudnienie naukowe nie dozwala mu trudnić się tym urzędem. Minister skarbu przełożył projekt do ostatecznego uregulowania budżetu z 1831 r. i budżet na rok 1832. Wielu deputowanych zebrało się około trybuny dla słabego głosu mowcy. Ogólna summa budżetu na 1832 wynosi 1,160,000,000 fran. Wybór pana Henryka Fonfrede z Girondy, uznano za nieważny.

Niderlandy.

Raport księcia Oranii do króla z głównéj kwatéry w Thienen d. 12. t. m. wieczorem o godz. 9téj: »Wojsko pod jego rozkazami miało odnieść znaczne korzyści nad wojskiem nieprzyjacielskim pod jen. Tieken de Terhowe (nad armiją Skaldy); książę Leopold znajdował się przy tém wojsku. Nieprzyjaciel został ze wszystkich swoich stanowisk wyparty i zmuszony szukać schronienia pod działami miasta Lowanijum. Skutkiem tego była propozycyja krótkiego zawieszenia broni, aby wojsko belgijskie wyszło z miasta Lowanijum i oddało go wojsku holenderskiemu. Warunki tego zawieszenia broni, w których nieprzyjaciel swoję przyznał klęskę, przepisał książę Oranii. Z tego raportu widać, że Holendrzy musieli dniem wprzód opuścić Bautersem, a ich przednia straż z powodu przewagi nieprzyjaciela cofnęła się ku Roombeke. W d. 12. stał nieprzyjaciel po lewéj stronie Lowanijum przed Bautersem; siła jego składała się z piechoty i artyleri i długo się trzymał; aż gdy Holendrzy opanowali na lewym jego boku wzgórza, natenczas cofnął się i ścigany był na drodze do Lowanijum. Dany był rozkaz ścigania go daléj, gdy nadszedł parlamentarz; tym był lord William Russel; przywiózł on list sir Roberta Adair, angielskiego posła w Bruxelli, do księcia Sasko-Wejmarskiego, w którym żąda zawieszenia broni i oznajmia, że przednia straż wojska francuzkiego stoi nie daleko Wavre. Książę Oranii, namyśliwszy się, chciał zezwolić na zawieszenie broni tylko pod tym warunkiem, aby wojsko belgijskie wyszło z Lowanijum, i by się przekonał o nadciąganiu Francuzów, i dla tego chciał posłać oficera. Lord W. Russel powrócił, a książę kazał wojsku naprzód postępować. Nieprzyjaciel uciekał na wszystkich punktach, wszelako nie daleko od Lowanijum, w korzystném położeniu na wzgórzach Pellenberga, zajął stanowisko, zkąd jednakże po krótkiéj kanonadzie został zpędzony i musiał się cofnąć ku Lowanijum. Tu stały wojska holenderskie na wystrzał od Lowanijum, gdzie książę oczekiwał odpowiedzi na list swój do sir R. Adair. Tenże przybył sam i starał się przywieść do skutku zawieszenie broni; książę obstawał za swojémi warunkami, których sir R.

Adir przyjął na siebie uskutecznienie. Niebawem potém przybył oficér od sztabu jeneralnego belgijskiego i prosił księcia o warunki, które szef sztabu holenderskiego, jenerał lejtnant de Constant-Rebecque, spisał, a szef sztabu jeneralnego belgijskiego *ad interim*, pan Goblet, natychmiast podpisał. Książę kazał wojsku do dnia następującego koczować. Podczas układów dawano mocno ognia z jednéj bramy Lowanijum; poczém posłał książę kapitana Styrum dla uczynienia przedstawień względem tego zdradzieckiego postępowania. Powrócił niebawem z oficérem belgijskim, który mocno żałował tego kroku. Książę Sasko-Wejmarski ruszył w d. 12. t. m. rano ze swojego stanowiska, obszedł Lowanijum, i zajął stanowisko na wzgórzach Yzerenberg, na drodze z Lowanijum ku Bruxelli; sądząc podług kanonady, musiał miéć potyczkę z nieprzyjacielem, wszelako nie masz o tém dokładniejszych wiadomości.

Dziennik *de la Haye* zaprzecza wiadomość o powstaniu na wyspie Jawa.

Belgijum.

Król Leopold przybył znowu w dniu 15. sierpnia wieczorem o godzinie 7 1/2 do Bruxelli. Pan Brouckere i jenerał Belliard również tamże przybyli.

Gazety bruxelskie zawiérają następującą wiadomość z głównéj kwatéry francuzkiéj w Wavre d. 14. b. m. »O potyczce forpocztów, która wczoraj rano dała powód do szybkiego wyruszenia książąt i sztabu jeneralnego, dowiadujemy się: Na pytanie holenderskiego żołniérza na straży odpowiedziano: Francuzi; żołniérz ten czekał, dopóki żołniérz francuzki nie postąpi bliżéj, i wystrzelił do niego, lecz go nie trafił. Patrol, który szedł z tym żołniérzem, dał ze swojéj strony ognia, oficér holenderski poległ, a kilku żołniérzy wzięto w niewolę. Zresztą ta potyczka nie pociągnęła za sobą żadnych dalszych skutków; sztab jeneralny powrócił do swojéj głównéj kwatéry. — Dzisiaj w południe, gdy książęta obiadowali u marszałka, przybył tu oficér holenderski. Rozeszła się wieść, że to jest książę Sasko-Wejmarski, atoli dowiedziano się niebawem, iż tym jest pan Constant de Rebecque, szef sztabu jeneralnego holenderskiego. Zawiadomił on marszałka o drodze, którą Holendrzy pójdą do granicy swojéj. Pomimo długiéj konferencyi, jeszcze nie przyszło do końca i pan Rebecque zanocował w Wavre. — Mówią, że główna kwatéra przeniesie się nazajutrz do Longueville lub do Tirlemont. — Podług wiadomości pewnych, poruszenie wojska holenderskiego i francuzkiego, stosownie do konwencyi nastąpi w tym sposobie: Główna kwatéra wojska francuzkiego stanie w dniu 15stym w Jodoigne, w dniu 16. i 17. w Tirlemont, w dniu 18. i 19. w St. Trond, a w d. 20. w Hasselt. Wojsko holenderskie zatrzyma się w dniu 15. w Tirlemont, w dniu 16. i 17. w St. Trond, a w dniu 18. w Hasselt, a w dniu 20. powróci do swojego kraju. — Na wielu punktach miasta Bruxelli zaszły między ochotnikami, gwardyjami miejskiemi i żołniérzami różnych korpusów spory; ostatnie wypadki wojenne były do tego powodem. W dniu 16. był znowu taki sam spór na placu Sablon, który zaledwie nie pociągnął za sobą smutnych skutków.

Izba oskarzająca sądu bruxelskiego odesłała panów Lebardy de Beaulieu, de Armagnac, de Souter i t. d. do sądu przysięgłych Brabancyi, oskarzonych, że chcieli teraz istnący rząd obalić. Pan Lehardy (syn) został uwolniony. Ministeryjum publiczne wniosło na uwolnienie wszystkich oskarzonych.

Portugalija.

Gazeta di Lisbona ogłasza wyrok Dom Miguela, datowany w pałacu Queluz z dnia 14. lipca, którym zezwala na żądania rządu francuzkiego. Takowe obejmują 14 punktów treści następującéj: Uwolnienie pana Bonhommme; zniszczenie wydanego przeciw niemu wyroku; usunienie od służby sześciu sędziów, którzy nań wyrok wydali; wynagrodzenie 20,000 fr. dla pana Bonhomme; uwolnienie p. Sauvinets; wiele innych sum wynagrodzenia dla innych Francuzów; pryyrzeczenie bezpieczeństwa na przyszłość Francuzom przeciw dowolnemu aresztowaniu; usunienie ze służby jeneralnego intendenta policyi; zniweczenie wszystkich wyroków wydanych w dwóch latach przeciw Francuzom za polityczne obwinienia; zapłacenie 800,000 fr. kosztów wojennych rządowi francuzkiemu; uwiadomienie o tém wszystkiém w gazecie urzędowéj lizbońskiéj, warunki względem summy, która dokładniéj oznaczoną będzie, dla wynagrodzenia kupców francuzkich za poniesione straty. Daléj zawiéra gazeta jeszcze wiele innych dokumentów, z których okazuje się, że na mocy zawartéj ugody wszystkie okręty portugalskie wojenne i kupieckie, zabrane przez francuzką eskadrę, zostały oddane rządowi portugalskiemu i kupcom.

Według późniéjszych wiadomości z Lizbony z dnia 23go, otrzymała już eskadra francuzka żądane 800,000 fr. od rządu portugalskiego i zwróciła okręt linijowy Dom Joao i inne wojenne. Flota francuzka, oprócz jednego lub dwóch okrętów wojennych, miała w dwóch dniach Tag opuścić.

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.